

Od kilku lat nie tylko rabczańscy narciarze zadawali sobie pytanie: ruszy w tym sezonie, czy nie ruszy? Dzisiaj już wiemy - żadnego narciarza ten wyciąg już nigdy na Maciejową nie wyciągnie. Była kiedyś Rabka ?rajem dla narciarzy?, był wyciąg linowy, był wyciąg orczykowy. Dzisiaj stoki bez naśnieżania, a tym samym dostępu do wody, nie mają racji bytu. Narciarze i snowboardziści oczekują przynajmniej dużego parkingu dla samochodów i kanapy, która ich wywiezie na szczyt. Trudno w dzisiejszych warunkach oczekiwać, że budową i utrzymaniem takiego obiektu zajmie się miasto. To raczej szansa dla prywatnych inwestorów i właścicieli terenów na zboczach Maciejowej. Dlatego nie znajdziemy w budżecie gminy na 2018 rok pozycji związanej z Maciejową. A o komentarz do przyjętego przez Radę Miejską budżetu poprosiliśmy panią burmistrz Ewę Przybyło, która będzie odpowiedzialna za jego realizację.